

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 303.

W Środę dnia 28. Grudnia.

1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 23. Grudnia.

N. Pan N. Cesarzowi brazylijskiemu order orla czarnego dać raczył.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 21. Grudnia.

Ogłoszony został Ukaz N. Pana z dnia 21. Listop. (3. Grudnia) r. b. mocą którego z dn. 19. Grudnia 1842. (1. Stycznia 1843.) roku, Górnictwo krajowe od Banku Polskiego ma być odłączone i pod zarząd osobnego wydziału przy Komisyi Rząd. Przychodów i Skarbu oddane. Wydział Górniczy składać się będzie: a) z Dyrektora wydziału, któremu nadane są te same atrybucye, jakie służą innym Dyrektorom wydziałowym w Komisjach Rządowych; b) z czterech Członków należących do kolegium tego wydziału, a mianowicie z Naczelników: administracyi, części technicznej, budowniczej i rachunkowości. Do Kolegium tego należeć będzie i Kontroler Generalny Banku, w interessach ze stosunków z tymże Bankiem wynikających, a nadto wydział ten c) mieć będzie kancelaryą, którą mu etat oznaczy. Wydział Górniczy zosta-

wać będzie pod bezpośredniem zawiadywaniem Dyrektora Głównego, Prezydującego w Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

Ukazem N. Pana z d. 21. Listopada (3. Grudnia), Pułkownik artylerji Szenszyn, mianowany został Dyrektorem Wydziału Górniczego przy Komisyi Rządowej Przychodów i Skarbu.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 17. Grudnia.

Do przesłanych W Panu wczoraj przezmnie doniesień o wyprawie Generalnego Gubernatora Bugeauda dołączyć jeszcze trzeba następującą wiadomość dziennika Toulonnais, którą tu dosłownie umieszczam, ponieważ najlepiej okazuje, jak się znowu operacyami wojennymi Francuzów zajmują. Wspomniany bowiem dziennik otrzymał z Algieru z d. 5. następujące doniesienie: »Dowiadujemy się przez bardzo wiarogodnego męża, który wczoraj wieczorem z Milianahu przybył, co następuje: Obóz nasz na tém samém rozbito wzgórzu, gdzie General Changanier bój stoczył, o 11 dni drogi od Milianahu. Aż dotąd nie przyszło do żadnej utarczki i wojnę prowadzący Arabowie przybyli, aby się poddać; lecz Generalny Gubernator odepchnął ich od siebie i nie chciał ich na łaskę lub niełaskę przyjąć; zdaje on się czekać na inną sprawo-

zdania, które go postawią w możności ścigania dawniejszego Kalify El-Barkani i zniszczenia go. Ograniczamy się na pustoszeniu wszystkiego, co nam się jako tako ważnym być zdaje, i na utwierdzenia naszego panowania nad podbitymi od kilkunastu miesięcy Arabami, nie mającymi żadnego udziału w powstaniu.»

»W Algierze samym tymczasem milicya całą zajmuje się służbą. Milicya ta ma otrzymać nowy regulamin, przedłożony obecnie Ministrowi wojny do potwierdzenia. Podług tego mają być wszystkie osoby, przebywające w Algierze lub okolicy jego do tej milicyi wcielone. Szczupła tylko garstka młodych żołnierzy znajduje się w mieście, dla ćwiczenia się codziennie w obrotach wojskowych. Podczas gdy jeszcze wyprawa wojenna jest w biegu, już się wszędzie uzbraja na wyprawę wiosenną, która na wielką wypadnie stopę.»

Onegdaj odbyła się rada ministeryalna, w celu ostatecznego rozstrzygnięcia pytania, czy teraźniejsze posiedzenie Izby mową od tronu zagać wypada, lub nie. Po długich naradach zgodzono się na potrzebę téjże, i Minister spraw zagranicznych szczególnie, jak powiadają, wykazał ważności i stosowności mowy od tronu przy téj sposobności, i nareszcie większą część kolegów na swoją przeciwną stronę.

Giełda z dn. 17. Grudnia. — Dziś krążyła na giełdzie wieść, o przesłaniu z strony Espartery nowej noty rządowi francuzkiemu, w której formalnie obwinia Królową Maryą Krystynę o wywołanie buntu w Barcelonie, i żąda, aby jej w skutek tego dalszego pobytu w Paryżu wzbroniono. — Przemysłnicy obawiają się wielkich zawikłań spraw dyplomatycznych. Po wielkiem wahaniu się ledwo się renta na wczorajszym stanowisku utrzymała.

Z dnia 18. Grudnia.

Stosownie do Monitora Rada ministrów za mowąla się od kilku dni ważnemi pytaniami, mającemi być przedłożonemi Izbie. W pytaniu o cukrze nie nastąpiła dotychczas decyzja. Tyle jednak niezawodną, że ten projekt do prawa zaraz po zagajeniu sessyi, może jeszcze przed obradami nad odpowiedzią na adres, wniosą. — Z tego doniesienia Monitora paryskiego wynikać się zdaje, że sessya przyszła mową od tronu zagajoną będzie. Przeciwnie wyraża Konstytucjonista: »Ministeryum samo jeszcze nie wie, czy sessya mową od tronu, czyliż tylko mową P. Guizota zagać ma. Wielu ministrów, nawet P. Guizot, przekładaliby mowę królewską; ale nierównie łatwiej w mowie ministeryalnej nie powiedzieć, aniżeli w urzędowym dokumencie, który Król odczytuje,

a obecnie właśnie o to chodzi, aby przemówić do Izby, a jednak nie powiedzieć.»

W pobliskości Boulogne odbyła się w przeszły piątek wielka licytacja. Z Hawru, Lille, Paryża, Amiens, Abbeville, Boulogne, Calais, Dunkierki przybyło na nią jakie 500 kupców. Pewien Hollenderczyk wyjechał z zamiarem zakupienia wszystkiego, ale spóźnił się o jeden dzień. Szło tu o spieniężenie całej wyrzuconej wartości z rozbitego przy brzegach francuzkich okrętu indyjskiego »Reliance.« Okręt ten, objętości 1500 beczek, miał ładunku 27,000 funtów herbaty. Z tego ogromnego zapasu, który wynosi blisko 17tą albo 16tą część ogólnej ilości herbaty, jaka corocznie wyprowadzona jest z Chin do Anglii, wypłynęło na ląd około 1500 skrzyń, i wszystkie mniej lub więcej były przez wodę morską uszkodzone. Z całej téj massy zebrano tylko 86,762 fr. Daleko od brzegów nie masz ani jednej chaty, któraby się nie zaopatrzyła w znaczny zapas herbaty. Za 1½ fr. można było kupić funt najlepszego gatunku. Osada tego okrętu składała się z 116 ludzi, pomiędzy temi było 85 Europejczyków, 22 chińskich majtków, reszta Laskarów; do tego 5 pasażerów, inwalidów z wyprawy chińskiej i Kapitan Turker. Z tych 122 osób, 7 tylko ocalało się. Oprócz nich wyrzuciło morze na ląd tylko 12 trupów, pomiędzy temi i Kapitana, którego zegarek szedł jeszcze.

Zapewniają, że rząd francuzki ma zamiar wyprawić do Chin poselstwo, któremu towarzyszyć mają 3 wojenne okręty. Celem tego poselstwa ma być wyjednanie u rządu chińskiego pozwolenia na prowadzenie handlu w tych portach chińskich, które dla Anglii otwarte zostały.

Anglia.

Z Londynu, dnia 17. Grudnia.

Na obelgi gazet francuzkich przeciw Konsulowi angielskiemu w Barcelonie odpowiada Sun, iżby pokój w Europie ani półroku się nie ostał, gdyby wszystkie ludy tętnęły duchem zawiści, jakim niby to liberalne gazety francuzkie są ożywione, które wściekając się ze złości, że Anglia takie odniosła tryumfy, koniecznie do wojny zachęcają, nie pomnę na to, że Francya w obecnej chwili zaiste nie więcej zdziałała, jak pod Napoleonem. Anglia mogłaby, nierachując 1000 parostatków, samemi okrętami liniowemi cały kanał zająć, całą Francję i nawet Algier blokować i handel francuzki zniszczyć, Francya zaś nigdzie przymierzenia nie znajdzie, ani nawet w Ameryce, kiedy Stany zjednoczone, nie mające wiele okrętów ani wiele pieniędzy, z Anglią bezpotrzebnie przyjaźni zrywać nie będą.

W City odbyło się onegdaj zgromadzenie Rady Gminnej, na którym postanowiono upraszać Pana Peel o usunięcie wszelkich ograniczeń handlu i przemysłu, a mianowicie tych, które ciążą na przywozie zboża.

Korrespondent dziennika *Morning Chronicle* z Konstantynopola, mówi o zabiegach pomiędzy Bejem Tunetańskim a rządem francuzkim, pierwszy bowiem zamierza uczynić się niezawisłym od Porty, licząc przy tem na pomoc Francyi. „Tymczasem (mówi ów correspondent) Porta stale postanowiła utrzymać zwierzchnictwo swoje nad Bejlikiem Tunetańskim, wykonywane od czasów Selima II.; a pomoc tych mocarstw, które przed dwoma laty upokorzyły podsycaną przez Francją dumę Mehmeda Alego, nie będzie jej odmówioną także przeciwko Bejowi Tunetańskiemu.”

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 13. Grudnia.

Niążę Chimay, dawniej Poseł w Hadze, w końcu Gubernator belgijskiego Luxemburga, mianowany jest Posłem przy Rzeszy Niemieckiej.

Niemcy.

Z Bawaryi, dnia 18. Grudnia. — Wniosek deputowanego Schwindel w drugiej Izbie Stanów naszych o przywrócenie prawnego stanu prassy, wielki powszechnie obudza udział. Chociaż mała jest nadzieja, żeby obecny stan téjże pod terazniejszym ministeryjum, którego zasady pod względem wolności druku aż za nadto są znane, zmiany istotnej doznać miał, widzimy jednak z zadowoleniem, że przynajmniej kilku mężów w Izbie i w obrobie umysłowych praw ludu stawia. — Baron Thon - Dittmer istną o prassie naszej powiedział prawdę, że stan jej nigdy jeszcze nie był tak opłakany jak obecnie. Pod względem spraw krajowych grobowo panuje cisza, bądź że wszystko przytłumiają, bądź też, że nikt nie ma tyle odwagi, aby się odezwać. Zda się, że już do tego przyszło, iż nawet najumiarkowańszych opisów, objaśnień i zdań ścierpieć nie chcą, skoro zdanie to albo objaśnienie z tem się nie zgadza, co rząd chwilowo za korzystne poczytuje. Nie chcą w Monachium ani słowa nieprzyjemnego słyszeć, żądają tam tylko albo bezwarunkowego milczenia albo pochwały. Z jaką arbitralnością cenzura sobie postępuje, możesz Pan stąd wnioskować, że w niektórych gazetach artykuły cenzorowie przekreślają, które w innych gazetach Bawarskich imprimatur uzyskały. — (*Tout comme chez nous.*) (Gaz. Reńska.)

Włochy.

Z Palermo, dnia 28. Listopada.

Po długoletniej spokojności, Etna wyrzuca znowu od trzech dni ogromne masy ognia. Wielkie strumienie lawy zdają się brać kierunek ku Bronte. Zrządzone właśnie spustoszenia mają być bardzo wielkie. Przy pięknej wiosennej pogodzie możemy całą noc przypatrywać się temu rzadkiemu widowisku. Mnóstwo cudzoziemców przybywa, aby widzieć tę osobliwość.

Serbia.

Z nad granicy Serbskiej, dn. 8. Grudnia.

(Gaz. niem.) — Cesarsko-rossyjski General Lieven, przestrzegający dotąd dość biernego stanowiska, przybrał — zapewne w skutek nadeszłych wczoraj do niego przez Bucharest nowych instrukcyi z Petersburga — naraz poważną postawę i wprost oświadczył, że Cesarz jego ostatnią rewolucyą jako całkiem tylko za pomocą obcych środków uskutecznione dzieło w najwyższym stopniu potępia i nigdy nowego rządu Serbskiego nie uzna. Położenie więc rzeczy nagle przez to doznało zmiany. Wychódzcy Serbscy w Semlinie, których liczba codziennie się zwiększa z powodu ciągłego, także przez Barona Lievena mocno gagnionego terroryzmu w Serbii, nowiej znowu nabierają otuchy.

Ameryka południowa.

Z Paryża, dnia 16. Grudnia.

Dzienniki z Houstonu i Galvestonu, obydwóch stolic Texasu, dochodzą do dnia 2. Listopada. Zawierają one dość interesowne szczegóły o tamecznych stosunkach. W pierwszych dniach Października usadowił się General Woll nad rzeką Nueces; dnia 8. otrzymał 500 ludzi posiłki, prowadzonych przez Generała Ampudia, a w ciągu 10 dni miały także do niego milicje wschodniego Meksyku przybyć, w którymto czasie armia jego 5 do 6000 ludzi liczyć będzie. Sądono, że nowo na San Antonio uderzy i regularny napad rozpocznie. Ale inne doniesienia sprzeciwiają się takiemu twierdzeniu. Telegraf houstoński powiada: „Dowiadujemy się od jednej osoby, która San Antonio dn. 19. Października opuściła, że partyzanci, którym na odwrót Generała Wolla baczność mieć polecono, posunęli się za armią jego aż na 30 mil za rzekę Nueces, i że na téj całej przestrzeni drogi znajdowali zostawione wózki i bryki, właśnie tak, jak gdyby ich się Meksykanie z umysłu pozbywali dla ułatwienia sobie odwrotu. Wszystko dowodziło, że go z największym pośpiechem wykonano.” Armia texyjańska główna kwartę miała w Gonzalez nad Rio Guadehere,

liczyła około 1000 żołnierza, sądzono jednak, że milicja tłumnie do zachodnich granic pośpieszy, skoro powyższe wiadomości o ruchach Generała Woll. — Szkoda tylko, iż w tych wszystkich operacjach nie było pewnego związku ani planu.

Różne wiadomości.


Z Poznania. — Tygodnika literackiego wyszedł № 49 i 50 zawiera: L'Anti-Copernik etc. par l'Abbé Matalene przez pr. Braun. Wyimek z poematu Zamęt przez Ojzarowskiego. Uwagi ogólne nad literaturą w Galicyi (artykuł trzeci). Przegląd dzieła Bochwica a Zasady myśli i uczuć moich przez Libelta. Wejście do Krakowa poezya przez H. Szumana. Przegląd pism peryodycznych wychodzących w Wielkopolsce przez Julię Woykowską (I Przyjaciół ludu.) — Doniesienia literackie.

W czasopiśmie w Londynie pod nazwą: „Institut catholique“ wychodzącem, czytamy o pewnej napiętnowanej ranami Chrystusowymi następujące sprawozdanie przez Doktora Lauvergne podpisane: W Departamencie War, blisko miasta Brignolles, w Dyecezyi Fréjus, znajduje się obecnie niewiasta w zajmianiu. Ona jest prosta, dobra i miła, pobożna bez próżności, a w towarzystwie bardzo uprzejma. Już w najpiętniejszej swojej młodości pokazywała zawsze gorliwą wiarę w Jezusa Chrystusa, i gorzką jego mękę obrała sobie za przedmiot wszystkich swoich myśli i uczuć, a tak z wolna całe jej życie na nadziemskie się przekształciło. Prawie ustawicznie w modlitwie i rozmyślaniu zatopiona, może już miała wizye i innym ich udzieliła, przecież z tego nic nie doszło do wiadomości publicznej. Ale na niej pokazuje się inne zjawienie, które każde oko widzieć i każdy u myśl głęboko myślący śledzić może, to jest: kiedy w modlitwie jest najmocniej zatopiona, jak np. w kościele lub przy łóżku konającego, natenczas na około jej głowy korona z ran widzieć się daje, z której krew czysta wytryska, na rękach i nogach widać blizny od gwoździ, a na piersiach jej, krzyż krwawy. Do którejkolwiek z tych części krwi ciekących położone bawełniane chustki, znaki krwawe dziwnym zupełnie sposobem niszczą. Uderza zaś najbardziej, że zjawienie to następuje nagle w wielki piątek w kilka minut po trzeciej godzinie popołudniu.... W rzeczy samej to zjawienie jest nadzwyczajne, ale prawdziwe; poświadczyć je mogą całej okolicy uczeni i nie uczeni.

Wykradzenie, które u nas — bądź, że my o małżeństwie filozoficznie myślimy, bądź że romantyce wiele przeszkód u nas na zawadzie stoi — tak rzadkiem się stało, iż jeszcze tylko w komedyi występuje, przeciwnie w Anglii wydarza się dotychczas bardzo często. Jestto zwykle młoda dziedziczka, która się z wesółym Lotario w drogę do Greenagreen udaje, albo też się zaraz w jakim oddalonym kościółku stolicy, za opłatą zwyczajnych zapowiedzi zaślubić każe. I tak niedawno uszła niejaka Miss C., pełnoletnia córka bardzo mającego kupca z starego miasta City z młodym lekarzem, lubo syn lorda o jej rękę się starał. Można sobie wyobrazić, jak się tym wypadkiem zmartwił ojciec, któremu znakomite pokrewieństwo z ręki się wysliznęło. Córka została w domu bilecik, w którym uprasza rodziców, aby byli spokojni, „gdyż ona tylko za mąż idzie.“ (I have only gone to get married.)

Od Redakcyi.

Redakcyja wzywa powtórnie X. Z..... aby przynajmniej pieniądze swoje odebrać raczył.

 Dobra Dąbrowy Rusieckie w powiecie Sieradzkim, gubernii Kaliskiej, królestwie Polskiem, milę od miasta Widawy, pięć mil od granicy Szląskiej położone, mające rozległości wlok 154 miary Magdeburgskiej, grunta dobre żytne, płodozmienną od dawna zaprowadzoną, łak znaczną rozległość, bo sprząta się przeszło 400 wozów półtoracznych siana, budynki w dobrym stanie, — są do przedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość powziąć można, albo na miejscu, albo w Kaliszu w domu Pana Śliwy przy ulicy Maryańskiej naprzeciwko hotelu Berlińskiego u Komorowskiego na pierwszym piętrze.

Najnowszy wynalazek.

Pomada ananasowa, niezrównana, najdelikatniejsza wonia ku upiększeniu włosów i ich porastaniu dzielnie skutkująca;

słój po $\frac{2}{3}$ Tal.

W Poznaniu do nabycia tylko u

J. J. Heinego.

Przy Małej Rycerskiej ulicy pod Nrem 307. są jeszcze mieszkania na 2ie lub 3 familie z wszelkimi przynależnościami, teraz od Nowego roku lub od Wielkiénocy do najęcia. Bliższą wiadomość u właściciela tegoż domu, J. Szumińskiego.